

Tożsamość (w) przestrzeni

Сущность пространства

пространство сущности

Studia dedykowane

Profesorowi Wasilijowi Szczukinowi



TOŻSAMOŚĆ (W) PRZESTRZENI

СУЩНОСТЬ ПРОСТРАНСТВА /
ПРОСТРАНСТВО СУЩНОСТИ

SCRIPTA)|C ŁUŻNIANA

Tom II

TOŻSAMOŚĆ (W) PRZESTRZENI

СУЩНОСТЬ ПРОСТРАНСТВА /
ПРОСТРАНСТВО СУЩНОСТИ

Studia dedykowane
Profesorowi Wasilijowi Szczukinowi

Pod redakcją
Matyldy Chrzęszcz,
Kseni Dubiel
i Heleny Duć-Fajfer



Kraków

Matylda Chrząszcz

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

✉ <https://orcid.org/0000-0003-4313-5995>

✉ matylda.chrzaszcz@uj.edu.pl

Ksenia Dubiel

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

✉ <https://orcid.org/0000-0002-7512-2235>

✉ ksenia.panas@uj.edu.pl

Helena Duć-Fajfer

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

✉ <https://orcid.org/0000-0001-9436-3846>

✉ helena.duc-fajfer@uj.edu.pl

© Copyright by individual authors, 2022

Recenzenci

dr hab. Andrzej Dudek, prof. UJ

Prof. Natalia Vesselova, University of Ottawa

Opracowanie redakcyjne

Irena Gubernat (j. polski), Yanina Ryier (j. rosyjski)

Projekt okładki

Lesław Sławiński

ISBN 978-83-8138-730-9 (druk)

ISBN 978-83-8138-731-6 (PDF)

<https://doi.org/10.12797/9788381387316>

Na okładce: mapa Moskwy, 1726 (www.rijksmuseum.nl)

Publikacja dofinansowana przez Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>



Fot. Barbara Szczukin

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'B. Szczukin'.

TABULA GRATULATORIA

- Zbigniew Babik, Uniwersytet Jagielloński
Vsevolod Bagno, Rosyjska Akademia Nauk /
Российская академия наук
Krzysztof Bak, Uniwersytet Jagielloński, Uni-
wersytet Sztokholmski / Stockholms
universitet
Katarzyna Bazarnik, Uniwersytet Jagielloński
Zofia Berdychowska, Uniwersytet Jagielloński
Krzysztof Bielawski, Uniwersytet Jagielloński
Piotr de Bończa Bukowski, Uniwersytet
Jagielloński
Dariusz Brodka, Uniwersytet Jagielloński
Jerzy Brzozowski, Uniwersytet Jagielloński
Renata Bura, Uniwersytet Jagielloński
Anna R. Burzyńska, Uniwersytet Jagielloński
Magdalena Wasilewska-Chmura, Uniwersytet
Jagielloński
Wojciech Chlebdą, Uniwersytet Opolski
Urszula Cierniak, Uniwersytet Humanistyczno-
Przyrodniczy im. Jana Długosza w Często-
chowie
Andrzej Dudek, Uniwersytet Jagielloński
Katarzyna Dybeł, Uniwersytet Jagielloński
Adam Fałowski, Uniwersytet Jagielloński
Lazar Fleishman, Uniwersytet Stanforda / Stan-
ford University
Dorota Gil, Uniwersytet Jagielloński
Pavel Glushakov, Ryga
Marek Hałaburda, Uniwersytet Papieski Jana
Pawła II
Agata Hołobut, Uniwersytet Jagielloński
Gabriella Elina Imposti, Uniwersytet Boloński /
Università di Bologna
Jadwiga Janaszek, Kielce
Maria Jodłowiec, Uniwersytet Jagielloński
Beata Kalęba, Uniwersytet Jagielloński
Jerzy Kapuścik, Uniwersytet Jagielloński
Lubov Kiselova, Uniwersytet w Tartu / Tartu
Ülikool
Jadwiga Kita-Huber, Uniwersytet Jagielloński
Anna Klimkiewicz, Uniwersytet Jagielloński
Maria Kłańska, Uniwersytet Jagielloński
Agnieszka Kocik, Uniwersytet Jagielloński
Alexandr Korablev, Doniecki Uniwersytet
Narodowy / Донецкий национальный
университет
Lesława Korenowska, Uniwersytet Pedagogicz-
ny w Krakowie
Lucyna Korycińska, Uniwersytet Jagielloński
Katalin Kroó, Uniwersytet Loránd Eötvös /
Eötvös Loránd Tudományegyetem
Olga Kuptsova, Moskiewski Uniwersytet Pań-
stwowy / Московский Государственный
университет
Halina Kurek, Uniwersytet Jagielloński
Tatjana Kuzovkina, Uniwersytet Talliński / Tal-
linna Ülikool
Andrzej de Lazari, Uniwersytet Łódzki
Bohdan Łazarczyk, Uniwersytet Jagielloński
Lidia Macheta, Uniwersytet Jagielloński
Dina Magomedova, Rosyjska Akademia Nauk /
Российская академия наук
Izabella Malej, Uniwersytet Wrocławski
Agnieszka Malska-Lustig, Uniwersytet
Jagielloński

- Elżbieta Mańczak-Wohfeld, Uniwersytet Jagielloński
- Maria Maślanka-Soro, Uniwersytet Jagielloński
- Gabriela Matuszek-Stec, Uniwersytet Jagielloński
- Barbara Michalak-Pikulska, Uniwersytet Jagielloński
- Roman Mnich, Uniwersytet Warszawski
- Galina Nefagina, Akademia Pomorska w Słupsku
- Arkadiy Neminushchiy, Uniwersytet Dyneburski / Daugavpils Universitāte
- Jakub Niedźwiedź, Uniwersytet Jagielloński
- Sylwia Nowak-Bajcar, Uniwersytet Jagielloński
- Ryszard Nycz, Uniwersytet Jagielloński
- Tereza Obolevitch, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
- Magdalena Ochniak, Uniwersytet Jagielloński
- Barbara Oczkowska, Uniwersytet Jagielloński
- Barbara Olaszek, Uniwersytet Łódzki
- Alexander Ospovat, Uniwersytet Kalifornijski / University of California
- Agnieszka Palej, Uniwersytet Jagielloński
- Ewelina Pilarczyk, Uniwersytet Jagielloński
- Irina Prokhorova, Moskiewski Uniwersytet Państwowy / Московский Государственный университет
- Elżbieta Przybył-Sadowska, Uniwersytet Jagielloński
- Wacław Rapak, Uniwersytet Jagielloński
- Renata Rodak, Uniwersytet Jagielloński
- Rozalia Sasor, Uniwersytet Jagielloński
- Yuliya Sergo, Udmurcki Uniwersytet Państwowy / Удмуртский государственный университет
- Elżbieta Solak, Uniwersytet Jagielloński
- Barbara Sosień, Uniwersytet Jagielloński
- Elena Sozina, Uralski Uniwersytet Federalny / Уральский федеральный университет
- Ewa Stala, Uniwersytet Jagielloński
- Lidia Sudyka, Uniwersytet Jagielloński
- Jan Szczepaniak, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
- Włodzimierz Szturc, Uniwersytet Jagielloński
- Dorota Szumska, Uniwersytet Jagielloński
- Stanisław Śnieżewski, Uniwersytet Jagielloński
- Wanda Świątkowska, Uniwersytet Jagielloński
- Marietta Turyan, Sankt Petersburg
- Anna Walczuk, Uniwersytet Jagielloński
- Jadwiga Waniakowa, Uniwersytet Jagielloński
- Halina Waszkielewicz, Uniwersytet Jagielloński
- Władysław Witalisz, Uniwersytet Jagielloński
- Natalia Vesselova, Uniwersytet Ottawski / University of Ottawa
- Grażyna Zając, Uniwersytet Jagielloński
- Marcin Ziomek, Uniwersytet Jagielloński

Spis treści

TABULA GRATULATORIA	5
BARBARA SZCZUKIN, MAŁGORZATA SZCZUKIN	
Biogram z bliskiej perspektywy nakreślony	7
HELENA DUĆ-FAJFER	
Wasilij Gieorgijewicz Szczukin – wszechstronny badacz i erudyta.....	11
SPIS PUBLIKACJI	19
WSTĘP.....	37
Введение	39
PRZESTRZEŃ GEOGRAFICZNA.....	41
ANDRZEJ ROMANOWSKI	
Pogranicze polsko-rosyjskie (do roku 1863). Zagadnienia i postacie	43
MAGDALENA DĄBROWSKA	
Ziemie niemieckie oczyma rosyjskich podróżopisarzy przełomu XVIII i XIX wieku – miejsca wspólne, miejsca różne (wokół <i>Listów Rosjanina podróżującego po Europie od 1802 do 1806 roku</i> Dmitrija Gorichwostowa)	55
Кристина Воронцова	
Польша в русской литературе постсоветского периода: обзор проблемы	67
Дечка Чавдарова	
Образ Коми в воспоминаниях болгарских строителей и лесорубов	77
Джон Даглас Клэйтон	
Гурзуф как <i>locus amoenus</i> в житнетворчестве А.С. Пушкина.....	89
Виктор Скрунда	
К истории русской меньшинственной идеи в межвоенной Польше (РОМ, 1934).....	101

PRZESTRZEŃ PSYCHOLOGICZNA	111
URSZULA TROJANOWSKA	
„Schody w pustkę” – przestrzeń i sen w opowiadaniu <i>Szatniarz</i> Jeleny Dołgopiat.....	113
Ксения Касаткина	
Психологическое пространство «подполья» в повести Ф.М. Достоевского <i>Записки из подполья</i>	125
Сергей Доценко	
Обезвельопал А.М. Ремизова как модель «внутренней эмиграции»...	139
Валерий Мильдон	
Эней и Анна. Пространства судьбы в <i>Энеиде</i> и <i>Анне Карениной</i>	151
Ксения Дубель	
Эго – Гео. Пространство личности или личность пространства? Заметки о ранних стихах Гео Шкурупия	163
MARIA MALEWSKA	
Pamięć i tożsamość w utworze Pavla Amnuela <i>Spowiedź</i>	173
PRZESTRZEŃ TEKSTUALNA	185
Аркадий Гольденберг	
Хронотоп праздника в метасюжете Гоголя	187
HELENA DUĆ-FAJFER	
Przestrzeń rosyjskości w literaturze łemkowskiej.....	201
Людмила Луцевич	
Хронотопический континуум поэмы Александра Пушкина <i>Цыганы</i>	217
Ольга Гриневич	
Полемика с усадебным текстом Л.Н. Толстого в романе М. Степновой <i>Сад</i>	231
Юрий Доманский	
Слово «сцена» в паратексте <i>Вишнёвого сада</i> А.П. Чехова. К вопросу о пространстве реально-художественном и пространстве реально-театральном в драматургическом тексте.....	243
Татьяна Автухович	
Экфрасис как способ формирования пространства смысла	255

PRZESTRZEŃ URBANISTYCZNA.....	267
KATARZYNA SYSKA	
O mitologii miasta w dramacie Jurija Kławdijewa	
<i>Obłok przypominający delfina.....</i>	269
BOGUSŁAW ŻYŁKO	
O pewnej reprezentacji wieczności (Uwagi o <i>Rzymie</i> Mikołaja Gogola).....	281
DZMITRY KLIABANAU	
Topos Rzymu jako element „mitu Husowskiego” Władzimira Arłoua	
(na materiale powieści <i>Czasy dżumy</i>).....	293
Михаил Строганов	
<i>Город пышный, город бедный</i> и его родственники	305
Павел Лавринец	
Поэтосфера Вильнюса как города храмов	317
Валентина Брио	
Вильнюсские дворики как особенный городской локус	329
Наталия Няголова	
Топос «города греха» в литературной урбанистике болгарской	
«оттепели». Предварительные заметки.....	343
Михаил Тимофеев	
Что делает наши ландшафты такими разными, такими	
привлекательными? (Английский индустриальный пейзаж	
XVIII-XX веков).....	355
PRZESTRZEŃ PODRÓŻY	367
MATYŁDA CHRZĄSZCZ	
Podróż do źródeł tożsamości. <i>Wschód</i> Andrzeja Stasiuka	369
MICHAŁ MILCZAREK	
<i>Wyspa</i> Gołowanowa albo o poszukiwaniu sensu w Arktyce.....	379
Александр Вавжинчак	
Путь как судьба. Повесть Виктора Астафьева <i>Перевал</i>	393

PRZESTRZEŃ WIZUALNA	405
Якуб Садовски	
Интеллигент в пространстве анимации. Мультфильмы по рассказам Эдуарда Успенского.....	407
Евгения Строганова	
Женщина с книгой в портретной живописи второй половины XVIII – первой половины XIX в. Модель и пространство. Заметки к теме	421
Наталья Мариевская	
Социальные пространства в динамике сюжета. Анализ драматургии современного фильма.....	435
Наталия Злыднева	
Концепт «путь-дорога» в русской живописи. наброски к теме	449
INDEKS OSÓB	461
Указатель имён.....	467

MICHAŁ MILCZAREK 

Uniwersytet Jagielloński

***Wyspa* Gołowanowa albo o poszukiwaniu sensu w Arktyce**

Panu Profesorowi Wasilijowi Szczukinowi

Wyspa Wasilija Gołowanowa (1960-2021) to książka niezwykła¹. Jest to esej napisany przez moskiewskiego dziennikarza próbującego uciec od codziennej monotonii, mnożenia słów, które nic nie znaczą, aby odnaleźć ni mniej, ni więcej tylko sens istnienia. I to znaleźć go nie w sobie samym, nie w dziełach filozofów, nie w Atenach czy Jerozolimie, ale na arktycznej wyspie Kołgufew leżącej na Morzu Barentsa – czyli w wielkim NIGDZIE. Na skraju geografii, a także – jak się okaże – na skraju literatury i języka.

Autor nie jedzie tam jako turysta, gdyż turysta nie ma na Kołgufewie czego szukać, nie jedzie też w roli dziennikarza, bo brak tam nie tylko interesujących, ale w ogóle jakichkolwiek wydarzeń. Nie jedzie nawet jako reporter, bo bardziej niż sprawy ludzkie czy problemy społeczne pociąga go coś innego. Coś nieuchwytnego, niewyraźnego i być może w ogóle nieistniejącego.

Wyrusza donikąd i po nic. Pragnie odnaleźć sens życia na wyspie dalekiej, pustej, zimnej i wietrznej.

Я приехал по своей воле. В поисках. Надо спокойно понять: в поисках чего? Смыслов. Смыслов человеческой жизни. Пусть это звучит до глупости

¹ Istnieje przekład książki na język polski, ale będę tutaj korzystać z oryginału. Tłumaczenie: W. Gołowanow, *Wyspa, czyli usprawiedliwienie bezsensownych podróży*, przeł. M. Hornung, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016.

высокопарно, но что делать, если мы действительно поставлены лицом к лицу с бессмысленностью существования?²

Nie należy się więc dziwić, że od początku trapią go wątpliwości. Czeka na helikopter w chłodnym hotelu w Narjan-Marze – stolicy Nienieckiego Okręgu Autonomicznego – i myśli:

Что я ищу? Остров? Но он открыт задолго до меня. Остров – моя нелепая выдумка, и не нужно богатого воображения, чтобы представить себе, что там. Плоскость. Тундра. Серое низкое небо, изрытое, как пашня, темными облаками³.

Jak odnaleźć sens w miejscu, które wydaje się wszelkiego sensu pozbawione? Jak przekształcić nonsens w sens? Zadanie to wydaje się absurdalne i karkołomne. Gołowanow nie wie, czy uda mu się je zrealizować: „Послезавтра, нет, завтра уже – у меня вертолет. Я должен увидеть свой остров. Зачем-то. Зачем – я пойму уже после того, как увижу”⁴.

„Зачем-то”. To, „za czym” jedzie, nie jest jeszcze jasne. Nie sposób sobie tego wyobrazić. Trzeba wyjść poza horyzont znanego i oswojonego świata, zawiesić własne „ja”, postawić krok w nieznanne.

Dlaczego akurat Kołgujew? Poszukiwany sens ma wedle Gołowanowa posiadać związek z jego wyspowością. Wyprawa na wyspę nie jest dziełem przypadku, bo stanowi ona odrębny świat, przez co stwarza możliwość innego porządku rzeczy. Wyspa to też niejako świat w soczewce – łatwiej tam zatem o odnalezienie poszukiwanego sensu. To jednocześnie miejsce ucieczki, jak i potencjalna „территория спасения”⁵. Kołgujew staje się zatem „последней возможностью уцелеть, отыскать истинно человеческие отношения, прикоснуться к величию природы”⁶.

Nie mniej ważne jest to, że tytułowa wyspa znajduje się na Dalekiej Północy. Geografia staje się w tym wypadku barierą chroniącą ją przed światem zewnętrznym. Kołgujew leży na skraju geografii i ludzkiej cywilizacji. Sama Północ jawi się zaś jako antykierunek – przeciwieństwo dążeń większości ludzi, marzących

² В. Голованов, *Остров. Документальный роман*, Ад Маргинем Пресс, Москва 2009, s. 17-18.

³ Tamże, s. 15.

⁴ Tamże, s. 26.

⁵ Tamże, s. 32.

⁶ Tamże.

o podróży na ciepłe, tropikalne wyspy. Antykierunek, antypodróż i antysens. Gołowanow mówi o tym dosadnie:

Все-таки север есть север, ни один толстожопый турист со своей проклятой видеокамерой не сунется сюда, чтобы запечатлеться на фоне «достопримечательностей». Слишком суров север, чтобы человек мог позволить себе здесь пустое самодовольство. Слишком огромен, чтобы здесь могли оставаться неизменными масштабы наших забот и поводов для волнений. Ибо воистину мал человек здесь и огромны обступающие его пространства⁷.

Autor wsiada do helikoptera i leci. Po wylądowaniu w liczącej około czterystu mieszkańców wsi Bugrino doznaje szoku, bo napotyka totalny chaos: rury, przerdzewiałe beczki, śmieci, ruiny zabudowań... „От поселка определенно пахло смертью”⁸ – konstatuje. Piekielny, absolutnie bezsensowny widok: „зона бедствия”⁹.

Nie inaczej wyglądają spotkania z miejscowymi. Pierwsze napotkane osoby – Nieńcy i Nienki – na dzień dobry pytają go o wódkę:

Женщины остановились на пороге. Одна лет тридцати, с забинтованным ухом. Другая постарше.

Долго молчат. Потом старшая с сердцем вздыхает:

– Молодой человек, сто грамм.

– Нет. У меня ничего нет. Ни грамма. Даже одеколону...¹⁰

Autor jest wstrząśnięty, ale nie zaskoczony, bo nie jest naiwny. Wiedział, dokąd jedzie. I mimo tej wiedzy, mimo wszystko – przyleciał. Wbrew rozsądkowi i wbrew słońcu. „Зачем-то”...

Тymczasem sensu nie widać. Wokół rozpościera się strefa nonsensu.

„Если остров – это, то он проиграл”¹¹.

Wyspa nie kończy się jednak na Bugrinie. Przeciwnie: tak naprawdę zaczyna się dopiero poza nim. Tylko że dalej nie prowadzą żadne drogi, dalej nie ma nic.

⁷ Tamże, s. 36.

⁸ Tamże, s. 122.

⁹ Tamże, s. 440.

¹⁰ Tamże, s. 134.

¹¹ Tamże, s. 118.

Tylko naga przestrzeń. Autor widzi ją po raz pierwszy, gdy spacerując w czasie białej nocy, dociera do granic wsi:

Дальше начиналась, собственно, *тундра*, открытый космос, забытые тропы млечного пути кочевья, выходить на которые в наши дни продолжали всего несколько человек¹².

Widok przynosi ulgę i przywraca nadzieję. Możliwość sensu na powrót staje otworem. Ale na razie jest to – w sensie dosłownym i przenośnym jednocześnie – tylko horyzont sensu. Otwarta przestrzeń wyspy kryje w sobie jedynie potencję sensu. Aby go urzeczywistnić – należy go zdobyć. Trzeba ku niemu iść i odnaleźć go w drodze. Sens nie jest bowiem materialnym obiektem, stałą wartością, obiektywną prawdą czy niezmienną ideą:

Также и наше предприятие многим кажется совершенно бессмысленным и это даже абсолютно верное суждение. Потому что смысл не дарован. И те сгустки смыслов, та смысловая руда, из которой выплавляется потом что-то более или менее стоящее – ее ведь еще отыскать надо. А я лишь смутно представляю себе, где надо искать и как это надлежит делать. Очевидно от того, каким путем мы пойдем, результат тоже зависит. Но сказать, где просверкнет оно, драгоценное слово, и что вызовет его к жизни – я не знаю¹³.

Autor wiąże tu sens ze słowem – powinien on objawić się w słowie i poprzez słowo. Wkrótce dowiemy się, że słowa nie zdołają go objąć, ale bez nich skazalibyśmy się na niemotę i nawrót bezsensu. Pozostanie nam balansowanie na krawędzi języka i świata, słowa i przestrzeni, myśli i doświadczenia.

O tym właśnie mówi czasownik „просверкать” – pojawiać się na moment, błyskać, migać, stawać widocznym przez chwilę. Pojawiające się w ten sposób myśli, sens czy słowo mają strukturę greckiego terminu *aletheia*. Tłumaczenia tego słowa na łacinę, a potem języki nowożytne – prawda, *veritas*, *правда*, *Wahrheit*... – zapoznają jego źródłowe znaczenie. *Aletheia*, o czym przypomniał Martin Heidegger, znaczy bowiem „nieskrytość”¹⁴. Słowo to podkreśla, że „prawda” czy „sens”

¹² Tamże, s. 171.

¹³ Tamże, s. 156.

¹⁴ Odsyłam w tej kwestii do tekstu Heideggera *Platona nauka o prawdzie*, który przedstawia dziejową przemianę *aletheia* w *veritas*: M. Heidegger, *Znaki drogi*, przeł. S. Blandzi i in., Wydawnictwo Spacja, Warszawa 1999, s. 179-210.

nie są czymś statycznym, co można raz na zawsze osiąść, ale dynamiczną grą odsłaniania-i-zasłaniania. Że nie tyle „są”, ile „przebłyskują”...

Jeśli poszukiwane słowo i sens zjawia się w tundrze – zrobią to właśnie na sposób aletheiczny. Gdzie, kiedy, jak i czy w ogóle się zjawia – jeszcze nie wiadomo. Być może pokażą się znikąd, w drodze donikąd. Musimy przystać na tę niewiedzę, jest ona wręcz warunkiem całej tej „gry”. Gdyby było „wiadomo”, nie trzeba by już ani iść w tundrę, ani w ogóle lecieć na Kołgujew. Sens trzeba odnaleźć, a raczej: odnajdywać wciąż na nowo – ma on bowiem „strukturę” nieobliczalnego wydarzenia, pojawiania-i-znikania.

Gołowanow wyrusza więc na dłuższą wędrówkę po wyspie. Towarzyszą mu szesnastoletni Pietia (również z Moskwy) i miejscowy Nieniec Tolik. Nie jest to proste:

Но теперь-то ты знаешь, что километр – это дорога в рай через ад, это удары сердца в шаманский бубен, проклятье кочкарников, блевота усталости [...]. Километр – это серьезный разговор с собою, друг, разговор о самой сути, о том, на что ты способен еще, кроме своего [...] городского умствования¹⁵.

Inaczej się nie da. Aby odnaleźć sens, aby napisać tę książkę, trzeba pokonać przestrzeń – krok za krokiem, kilometr za kilometrem: „И вряд ли эта книга стоила бы хоть чего-нибудь, если бы в ней шагов было меньше, чем слов”¹⁶.

Jakich słów? – dopytajmy. Czy znamy słowa zdolne opowiedzieć o marszu przez pustą tundrę? Czy istnieje język wrażliwy na sens rodzący się w tak ekstremalnych i niezwykłych warunkach? Jak powinno brzmieć poszukiwane słowo? Autor *Wyspy* prędko spostrzega ten, wcześniej niedostrzegalny, problem. Zauważa, że język, którym się na co dzień posługuje – rosyjski – nie do końca się do tej roli nadaje. Rosyjski – a także inne języki nowożytne – są językami cywilizacji osiadłej. W centrum ich uwagi leżą przedmioty i relacje między nimi. Tutaj tymczasem otacza nas pusta przestrzeń. Nic, które oznacza zarazem pusty zbiór przedmiotów, jak i pusty zbiór słów.

Poucający jest fragment, w którym autor usiłuje opisać „brzeg porośnięty fioletoowymi kwiatami”:

¹⁵ В. Голованов, dz. cyt., s. 207-208.

¹⁶ Tamże, s. 217.

«Берег сиреневых цветочков»! Это же вообще младенческий лепет какой-то: здесь все неточно, все приблизительно. Собственно, даже цветочки эти не названы и я сейчас, хоть убей, не могу определить, что это были за цветы¹⁷.

„Fioletowe kwiaty” – i tyle. Autor zapomniał ich nazwę. I nic o nich nie wie. Język więźnie mu w gardle. Doświadczenie staje się nieme.

Ale Gołowanow się nie poddaje. Wierzy, że sama przestrzeń z czasem „podpowie” mu właściwe słowa, nauczy języka:

Это будет язык точный, ёмкий, острый, как нож; пока что у тебя мало слов из него – только ветер, огонь, да глина, да вода – но куда не денешься, научишься. Может быть, это будет вообще другой язык, больше присущий этому пространству, чем русский: ненецкий¹⁸.

Dotykamy tu kolejnego ważnego składnika całego przedsięwzięcia. Wędrujemy bowiem po ziemi Nieńców. Ich język ukształtowały doświadczenia setek czy tysięcy lat koczowniczego życia w tundrze, które radykalnie różni się od życia osiadłego¹⁹. Kultura tego narodu została zdeterminowana przez tryb życia reniferów będących zwierzętami wędrownymi. Status ontologiczny świata Nieńców jest jakby wirtualny, wymyka się „osiadłej metafizyce” zorganizowanej według opozycji byt/niebyt. Podstawą świata osiadłego są statyczne obiekty, natomiast podstawą świata koczowniczego dynamiczne procesy. U Nieńców jest to „mobilny transformer” czumu-karawany. Czum przekształca się w karawanę, a karawana z powrotem w czum. Oba te „obiekty” nie mają postaci stałej, lecz transformatywną. Ów transformer jest w ciągłym ruchu – koczuje w przestrzeni. Nomadyzm jest początkiem i końcem – nie ma żadnego punktu wyjścia ani dojścia. Dopełnia to ontologiczny minimalizm. W czumie i karawanie nie ma niczego zbędnego. Wozi się tylko te rzeczy, które zapewniają kontrolę nad przestrzenią i ruchomym stadem. Dlatego dziedzictwo kulturowe Nieńców jest w dużym stopniu niewidzialne, nieuchwytnie, bezprzedmiotowe. Zostaje po nich tylko goła tundra – jakby ich nie było, jakby nie istnieli.

¹⁷ Tamże, s. 197.

¹⁸ Tamże, s. 203.

¹⁹ Korzystam poniżej z nowatorskiego opisu kultury Nieńców zawartego w książce: А.В. Головнёв, Н.П. Гарин, Д.А. Куканов, *Оленеводы Ямала (материалы к Атласу кочевых технологий)*, Институт истории и археологии УрО РАН, Екатеринбург 2016.

Gołowanow nie zna jednak języka nienieckiego. Co gorsza, nie znają go nawet wszyscy Nieńcy. Mieszkańcy Kołgujewa już prawie nie koczują. Przeszli na osiadły tryb życia – i zatracili kulturową tożsamość:

Там, где ненцы перестали кочевать и осели, выросли безотрадные поселки вроде Бугрино. И все те достоинства, которыми наделила народ природа, вдруг обернулись для него засадой: подвижность и неутомимость оказались помехой в выполнении монотонного конторского или фабричного труда, которого требовало новое время, а набор ферментов, расщепляющих белок, оказался бессильным перед алкоголем.

Они забыли язык силы, язык пространства. В их языке появилось чужое слово: «вымирание». И пространство закрылось для них²⁰.

Bohaterowie nie mają wyboru – idą dalej, od czasu do czasu wpadając w grzęzawiska albo potykając o słowa. Aż wreszcie wydarza się to, co miało się wydarzyć. Buginno zostaje gdzieś daleko w tyle i oczom wędrowców jawi się czysta przestrzeń: „Мы втянулись уже в «чистый мир» – то есть в пространство, где никакого человеческого присутствия не ощущалось, ни малейшего”²¹.

Nieobecność jakichkolwiek śladów ludzkiej działalności przekłada się na poczucie wyjścia poza historię: „Людей еще нет. Слово еще не прозвучало. История еще не началась. Юный мир еще так замечательно свеж!”²². Autor ma wrażenie, że znalazł się w czasie „до человека”²³. Uwolnienie od ludzkiej historii wprawia go w euforię, nasuwa mu się nawet porównanie z biblijnym rajem: „Мы одни! Как хорошо, мы одни! Это чувство Адама в раю”²⁴.

Towarzyszy temu silne poczucie piękna, które, co ciekawe, jawi się jednocześnie jako siła: „Вот это помню: ощущение красоты, как силы. Как будто красота – это воздух, которым особенно легко, особенно сладко дышать”²⁵.

²⁰ B. Голованов, dz. cyt., s. 212.

²¹ Tamże, s. 198.

²² Tamże, s. 235.

²³ Tamże, s. 234.

²⁴ Tamże, s. 235. We wcześniejszym fragmencie Gołowanow również sięga po tę analogię: „Только земля вокруг, свежая, как на седьмой день божественного творения, когда Господь устроил всё «хорошо» и прилег отдохнуть от трудов праведных” (tamże, s. 198). Wydaje się, że nie są to trafne analogie. Interpretacja przestrzeni arktycznej wyspy Kołgujew w odniesieniu do chrześcijańskiego zestawu symboli czy znaczeń niesie ze sobą religijną kolonizację. Jest to kolejne świadectwo bezradności autora.

²⁵ Tamże, s. 198.

Połączenie piękna z siłą ma charakter Nietzscheański. Powietrze – już nie. Powietrze to wszak „żywioł” samej przestrzeni i wskazówka zdradzająca, że autor pragnie jakoś „zakorzenieć” piękno i siłę w „rzeczywistości”. Tyle że ta „rzeczywistość” mu się wymyka – bo sprowadza się do pustej przestrzeni.

Wydaje się, że Gołowanowowi w tym miejscu znowu brakuje języka. „Siła”, „piękno”, „powietrze” – słowa te nie do końca oddają sedno doświadczenia autora. Przyczyna tego jest jasna: pochodzą one z zasobów klasycznej metafizyki, a przestrzeń wyspy znajduje się na jej „skraju”. Przeczynał to zresztą sam autor, kapitułując w „kulminacyjnym momencie” euforii: „Мыслей не было. Чувств тоже почти никаких не было”²⁶. Spotkanie z przestrzenią miało charakter «оглушающий»²⁷, było ontologicznym szokiem.

Można żałować, że Gołowanow nie znał nie tylko żadnego języka „nieosiądlęgo”, ale także żadnego „niemetafizycznego”. Sądzę, że mogłyby mu przyjść w sukurs uwagi o przestrzeni Heideggera. Ale nie „wczesnego”, nie autora *Bycia i czasu*²⁸, lecz „późnego” – zwłaszcza z *Przyczynków do filozofii*. Jest to bardzo osobliwe i hermetyczne dzieło niemieckiego filozofa, w którym rozwijał on radykalny projekt myślenia czystego Bycia (*das Seyn* – zapisywanego zgodnie z archaiczną ortografią) – nie tylko poza metafizyką czy antropologią, ale także poza ontologią. Bycie pozostaje tam źródłowo skryte i nieuchwytnie. Nie tyle „jest”, ile „istoczy” i „wydarza się”. Heidegger nazywa je „bez-gruntem”, „pustką” albo „nicością”. Mówi, że „jest” ono „czymś *najbardziej pustym ze wszystkiego pustego*”²⁹. W kontekście tak pojętego Bycia filozof rozpatruje również przestrzeń. Myśli o niej w parze z czasem, proponując pojęcie „czasu-przestrzeni” (*Zeit-Raum*), który należy odróżnić od „czasoprzestrzeni” (*Zeitraum*) fizyki. Charakteryzuje je następująco: „Czas-przestrzeń należy do prawdy w sensie wystarczania bycia jako wydarzania”³⁰. Czas-przestrzeń pojęta w sposób źródłowy przynależy do Bycia: „Źródło czas-przestrzeni odpowiada jedyności Bycia jako wydarzania”³¹. Tak po-

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ Interpretacja przestrzeni z *Bycia i czasu* pozostawia niedosyt. Z jednej strony Heidegger przewycięża tam Kantowski transcendentalizm, z drugiej – perspektywę współczesnej fizyki. Wnioski są nader ciekawe: „*Ani przestrzeń nie jest w podmiocie, ani świat w przestrzeni*. Przestrzeń jest raczej «w» świecie, skoro to konstytutywne dla jestestwa bycie-w-świecie otwarło przestrzeń” (M. Heidegger, *Bycie i czas*, przeł. B. Baran, PWN, Warszawa 2004, s. 142). Niestety nie przekłada się to na gruntowne przemyślenie zagadnienia przestrzeni oraz jej związków z byciem – zostaje ona tam podporządkowana czasowi.

²⁹ M. Heidegger, *Przyczynki do filozofii. (Z wydarzania)*, przeł. B. Baran, J. Mizera, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków 1996, s. 314.

³⁰ Tamże, s. 345.

³¹ Tamże, s. 348.

jęta przestrzeń „sytuuje się” na granicy ontologii: „Czas i przestrzeń (źródłowo) nie «są», lecz istoczą”³².

Jeśli więc przestrzeń jawi się Gołowanowowi jako „siła” czy „piękno”, to dlatego, że „niesie” ją bycie. Samo bycie – przed „kondensacją” w jakikolwiek byt. Czy sta przestrzeń jest miejscem wszelkiego „jest” – pozostaje „czymś” najbardziej źródłowym, najdalszym i najbliższym jednocześnie.

Chwilę po odbierającej mowę euforii Gołowanowa nachodzi refleksja. Jego „ja”, które dopiero co „rozpuszczało się” w ogromie przestrzeni, teraz się budzi. Uświadamia sobie swą podmiotowość i indywidualność, a przestrzeń rozpoznaje jako zagrożenie. I to zagrożenie śmiertelne, ponieważ ta pusta przestrzeń jest absolutnie obojętna wobec jego indywidualnego istnienia. Ściera różnicę między życiem a śmiercią, co dla jednostki jest zabójczym niebezpieczeństwem: „Может ли он представить себе, как безразлично к человеку это геологическое величие и во что обойдётся ему схватка с девственной Землей”³³.

Reguły są proste: zabłądzisz – zginiesz. Czysta przestrzeń i nic więcej – to wyrok śmierci.

Poczucie egzystencjalnej grozy można zresztą jeszcze spotęgować. Wędrowcy napotykają w tundrze ruiny zabudowań. Wszechobecna pustka podkreśla i zwielokrotnia ich opuszczenie i złowrogą nagość. Przestrzeń, w której szukaliśmy śladów „pierwotnego piękna”, kryje w sobie także ślady zniszczenia. Stawia to pod znakiem zapytania projekt poszukiwania sensu. Sens okazuje się zagrożony czającym się gdzieś za horyzontem bezsenssem:

Я думал, что уйдя из поселка, мы расстанемся с проклятием смерти, которая там, в Бугрино, всё, всё исчерпила своим крапом – ржавые остовы кораблей, разбитые настилы улиц, обветшалые дома, самих людей... Но я ошибся³⁴.

„Przekleństwo” Bugrina dogania wędrowców w tundrze. W ruinach autor dostrzega skrytą obecność zła. Doświadczenie „raju” zamienia się w doświadczenie „piekła”:

Я хотел сфотографировать это место – и не мог. Развалины Севера – это, воистину, какие-то сгустки безумия. Никакой поэтизации они не поддаются.

³² Tamże, s. 357.

³³ В. Голованов, dz. cyt., s. 235.

³⁴ Tamże, s. 291.

У меня было ощущение, будто я попал в Царство Зла, в край, давно оставленный и людьми, и богами³⁵.

Wyparta pamięć o „postapokaliptycznym” obrazie wsi powraca jak Freudowskie „niesamowite” – w postaci spotworniałej, wykrzywionej, karykaturalnej³⁶. Wraz z nim powraca starta przez przestrzeń różnica między dobrem a złem. Przestrzeń okazuje się pocięta, zróżnicowana, poharatana. Sens przeplata się z bezsenssem, życie ze śmiercią, euforia z przerażeniem.

Powyższy cytat wprowadza jednak jeszcze jeden interesujący trop, odsłaniający ostatnią już warstwę doświadczenia. Gołowanow nazywa Kołgujew „землей без боров”³⁷, sugerując, że bogowie umierają razem z ludźmi. Zwróćmy uwagę, że pojawiają się oni w liczbie mnogiej, która zaznacza dystans wobec chrześcijaństwa. Nie o chrześcijańskiego Boga tutaj chodzi i nie o samo chrześcijaństwo, które jest dla Nieńców „религией чуждой, [...] бесстрастной, холодной”³⁸. Na północy istnieje „параллельное христианству духовное пространство”³⁹, którego wyrazem była szamanistyczna religia Nieńców. Ale szamani wymarli, a wraz z nimi zamknęła się przestrzeń sacrum i ziemia opustoszała. Pustka i martwota skazują na zagładę żyjących na niej ludzi:

Земля не хочет жить без богов. Земля не может жить без благоговения, как человек не может жить без любви. И скорее она погубит людей или даст им уничтожить друг друга, чем станет жить без богов⁴⁰.

Ponownie przywołam w tym miejscu Heideggera, bo obraz zapomnianych, wycofanych czy umarłych bogów koresponduje z koncepcją „ostatniego Boga” (*der letzte Gott*) albo „ostatnich Bogów”, pojawiającą się w *Przyczynkach do filozofii*. Już na wstępie niemiecki myśliciel dystansuje się tam wobec chrześcijaństwa. O Bogach pisze: „Całkowicie inni niż Dawni, zwłaszcza chrześcijański”⁴¹. Także sama ich liczba oraz istnienie pozostają zawieszane, co „wskazuje na niezdecydo-

³⁵ Tamże, s. 276.

³⁶ Co ciekawe, Gołowanow „wyparł” również fakt istnienia na przeciwnym, wschodnim wybrzeżu Kołgujewa Piesczanooziorskiego złoża ropy naftowej, szacowanego na 11 mln ton i eksploatowanego od połowy lat 80. Przemysł wydobywczy nie wpisuje się oczywiście w obraz „dziewiczej przestrzeni” i na ponad 500 stronach *Wyspy* nie ma o nim ani słowa.

³⁷ Tamże, s. 274.

³⁸ Tamże, s. 294.

³⁹ Tamże, s. 297.

⁴⁰ Tamże, s. 299.

⁴¹ M. Heidegger, *Przyczynki do filozofii...*, s. 373.

wanie co do bycia Bogów: jeden czy wielu?”⁴², a także jest wyrazem wątpliwości, „czy w ogóle można bez destrukcji wszystkiego, co boskie, przypisywać Bogom coś takiego jak bycie”⁴³. Siedzibą dawnych Bogów była, podobnie jak w religii Nieńców, natura: „Czym była ona [natura – M.M.] ongiś? Miejscem chwili nadejścia i pobytu Bogów, gdy, jeszcze φύσις, spoczywała w istoczeniu samego Bycia”⁴⁴. Natura, tak samo jak w *Wyspie*, łączy się z czasem-przestrzenią: „Przesuwamy się w czas-przestrzeń rozstrzygnięcia o ucieczce i nadejściu Bogów”⁴⁵. Okazuje się, że ostatni Bóg/Bogowie Heideggera pozostają radykalnie wycofani ze świata i niedostępni. Jedyne do nich wiedzie przez czyste Bycie: „Bóg nie przejawia się ani w «osobowym», ani w «masowym» «przeżyciu», lecz jedynie w bezgruntowej «przestrzeni» samego Bycia”⁴⁶. Tego rodzaju „dostępność” również pozostaje wysoce problematyczna, ponieważ Bogowie „skrywają się”. Niepodobna sobie ich wyobrazić czy pomyśleć. „Są” – odmawiając swojego bycia. Wyrazem tego jest przymiotnik „ostatni”, który podkreśla ich „skrajną dal”⁴⁷, niedostępność i nieuchwytność, a zarazem, paradoksalnie, źródłowość i początkowość. Jak pisał Heidegger: „*Ostatni* Bóg nie jest końcem, lecz wkołysaniem w siebie początku, a wraz z tym najwyższą postacią odmowy”⁴⁸. „Wydarzanie się” owej odmowy to jedyna osiągalna dla nas „bliskość”.

Gołowanow nieświadomie zbliża się do rozważań Heideggera. Stwierdza, że bogowie są potrzebni, aby życie trwało – i wyrusza na ich poszukiwanie: „Я считаю, что разыскивать богов хотя бы и там, где сама память о них остыла, все же лучше, чем участвовать в безумии мира”⁴⁹. Poszukiwanie sensu łączy się zatem z poszukiwaniem „ostatnich bogów”, którzy stają się strażnikami czy gwarantami owego sensu.

Co przynoszą poszukiwania? Autor znowu napotyka nagą przestrzeń – „Дикое пространство”⁵⁰ – z właściwymi jej pięknem i grozą. Ponownie wywołuje ona w nim potężny zachwyt:

Я просто сидел [...] и битый час смотрел вокруг, наблюдая, как меняются краски, по мере того, как солнце поднимается в небе все выше. [...] Ничего не

⁴² Tamże, s. 400.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże, s. 260.

⁴⁵ Tamże, s. 373.

⁴⁶ Tamże, s. 384.

⁴⁷ Tamże, s. 380.

⁴⁸ Tamże, s. 383.

⁴⁹ В. Голованов, dz. cyt., s. 306.

⁵⁰ Tamże, s. 357.

было вокруг кроме этого прекрасного, пронизанного утренним солнцем пространства под голубым небом – и бесполезно было даже пытаться «снять» его, схватить, унести с собой: оно огромно и не желает вмещаться в наши жалкие объективы, укладываться в слова, в замыслы и в объяснения⁵¹.

Gołowanow uświadamia sobie, że nic innego nie znajdzie, a poszukiwany sens „rozpościera się” wokół. Kryje się właśnie w tej przestrzeni: „А смысл – это цвет и ритм, цвет и ритм пространства, которое само по себе есть и смысл, и цель и ценность”⁵². Kolor i rytm, czyli wędrówka – wędrówka przez tę przestrzeń, samo poszukiwanie sensu. Sens tkwi w poszukiwaniu sensu, które jest możliwe właśnie dzięki przestrzeni. Obie strony egzystencjalnego równania spotykają się tutaj ze sobą. Sens zjawia się w drodze wiodącej donikąd, bo nie jest związany z niczym konkretnym, z żadnym bytem, lecz z czystym byciem, które „prześwituje” w przestrzeni. Tworzy go sama wędrówka, marsz przez otwartość przestrzeni.

Kryjący się w przestrzeni sens pozostaje więc nieuchwytny, wymyka się postrzeganiu, aparatowi fotograficznemu, słowom i, podobnie jak bycie, „odmawia” siebie samego, a zarazem jest zniewalający. Jego bliskość polega na dali. Obecność – na nieobecności. Sens w ogóle nie jest, lecz się odsłania, przenikając nasze bycie. Nieważki, ulotny, najbliższy i najdalszy jednocześnie.

Nie inaczej objawia się też „ostatni Bóg” wyspy. Jawi się temu, kto go szuka, kto ku niemu wędruje: „Чудо раскрывается тому, кто пришел к нему сам”⁵³. Kryje się w przestrzeni, a budzi go wędrówka. Zjawia się wraz z sensem, bo nie jest niczym innym niż ów sens.

„Пространство сделает тебя человеком”⁵⁴ – pisał Gołowanow. Dlatego trzeba iść. Wciąż na nowo i wciąż dalej.

Bibliografia

- Gołowanow W., *Wyspa, czyli usprawiedliwienie bezsensownych podróży*, przeł. M. Hornung, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016.
- Heidegger M., *Bycie i czas*, przeł. B. Baran, PWN, Warszawa 2004.

⁵¹ Tamże, s. 333.

⁵² Tamże, s. 329-330.

⁵³ Tamże, s. 329.

⁵⁴ Tamże, s. 33.

Heidegger M., *Przyczynki do filozofii. (Z wydarzania)*, przeł. B. Baran, J. Mizera, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków 1996.

Heidegger M., *Znaki drogi*, przeł. S. Blandzi i in., Warszawa 1999.

Голованов В., *Остров. Документальный роман*, Ад Маргинем Пресс, Москва 2009.

Головнёв А.В., Гарин Н.П., Куканов Д.А., *Оленеводы Ямала (материалы к Атласу кочевых технологий)*, Институт истории и археологии УрО РАН, Екатеринбург 2016.

ABSTRACT

The Island of Vasily Golovanov, or about Searching for the Sense in the Arctic

The article is devoted to Vasily Golovanov's essay *The Island*. The search for the sense of life leads author to the arctic island of Kolguyev; and we follow his journey in the article. As a result, it turns out that only the empty space of the island has a sense-creating power. The author tries to prove that Golovanov sometimes had a lack of language to describe his experience of this space. It could be the Nenets language, reflecting the nomadic culture of the local people, but the author does not know it. The article shows that in key moments the content of the essay corresponds with the late thought of Martin Heidegger. In this context, an interpretation of the Greek term "aletheia", space, and the figure of the "last Gods" was proposed.

Keywords: Golovanov, Arctic, space, Heidegger, being

Słowa kluczowe: Gołowanow, Arktyka, przestrzeń, Heidegger, bycie

Tom jubileuszowy, który oddajemy do rąk czytelnika, stanowi wyraz najwyższego uznania wobec imponującego dorobku naukowego oraz wdzięczności za lata działalności dydaktycznej Pana Profesora Wasilija Szczukina. Publikacja jest próbą odzwierciedlenia szerokiego spektrum zainteresowań badawczych Jubilata, oscylujących wokół historii literatury i kultury rosyjskiej, metodologii badań literackich, poetyki sztuki totalitarnej, a także szeroko rozumianej geografii humanistycznej; osadza jednocześnie te pojęcia w kontekście macierzystym badacza – to jest fenomenów przestrzeni i tożsamości. Z wielką radością pragniemy podkreślić, że niniejsza księga, na którą złożyły się teksty wielu wybitnych badaczy literatury, sztuki i kultury, pragnących uhonorować Profesora Szczukina, stanowi platformę do wymiany myśli naukowców reprezentujących ośrodki naukowo-akademickie między innymi w Polsce, Izraelu, Bułgarii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Rosji, na Litwie i Białorusi, co należy uznać za jawne świadectwo swoistej niezależności nauki i jej niepodlegania różnorodnym ograniczeniom, które w danym czasie i danej przestrzeni mogą hamować kontakty i zaburzać procesy konsolidacyjne na bazie twórczej wymiany.



<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8138-730-9

